

„Przegląd Zachodni” nr 1/2005 - wstęp

Spośród ważnych spraw, stających się prawdziwymi **wyzwaniami** dla **współczesnego świata**, wymienić można m.in.: tempo i wszechstronność postępu wiedzy, przeobrażenia demograficzne i społeczne, przemiany mentalności i obyczajów, utratę poczucia bezpieczeństwa politycznego i socjalnego, niszczenie środowiska naturalnego, dewaluację wielu idei i wartości, trudności z identyfikacją i odnalezieniem się w nieprzyjazytnym otoczeniu.

W centrum uwagi autorów tekstów zamieszczonych w tym numerze znalazły się takie problemy, jak głód, będący jednym z najistotniejszych i najbardziej ponadczasowych zagrożeń oraz wciąż stojące przed społecznością międzynarodową wyzwanie jak temu zapobiec, a także narastające poczucie utraty bezpieczeństwa zarówno przez pojedynczego człowieka, jak i poszczególne państwa. Dotyczy ono zarówno USA – supermocarstwa, które mimo swej potęgi nie może zapewnić pokoju na świecie ani bezpieczeństwa wewnętrznego; Polski, która podejmując kontrowersyjną decyzję o zaangażowaniu się w wojnę w Iraku wciąż nie znajduje odpowiedzi na pytanie, czy przyczyniło się to do umocnienia bezpieczeństwa własnego i między- narodowego; jak i małego organizmu politycznego, posiadającego wszelkie atrybuty państwa, ale nieuznawanego przez społeczność międzynarodową. Tyraspol bowiem nie tylko kompromituje swoją polityką Rosję, ale destabilizuje bezpieczeństwo w konfliktogennym obszarze „bliskiej zagranicy” byłego ZSRR.

Autorzy w swoich opracowaniach zwracają szczególną uwagę na przeciwdziałanie terroryzmowi międzynarodowemu, ale także na konieczność podjęcia wysiłków, zmierzających do zrozumienia i odnalezienia się w nowej rzeczywistości, kształtowanej przez przemiany w gospodarce.

Przedmiotem dociekań stała się również adaptacja, kulturowo odmiennych, imigrantów do społeczeństwa przyjmującego (na przykładzie Polaków w Holandii) oraz sposoby zapewnienia osobom niepełnosprawnym godziwego życia w poczuciu użyteczności społecznej, bezpieczeństwa społecznego oraz zadowolenia.

Czy świat i człowiek są przygotowani na nowe wyzwania?

Czy mogą liczyć na solidarność społeczności międzynarodowej?